Nr. 25. Kraków dnia 2 Października. 1870 r. Rok I.

PRZEWODNIK EKONOMICZNY

Wychodzi raz na tydzień w Niedzielę. Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową rocznie 6 Zlr. w. a. półrocznie 3 Zlr. w. a. Numer pojedynczy kosztuje 15 centów. BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI Ulica Grodzka Nr. 104 2 piętro. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Pismo poświęcone sprawom

rolnictwa, przemysłu, handlu i ubezpieczeń.

Przedpłatę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: Biuro Redakcyi, księgarnia Józefa Czecha w Krakowie i Bank galicyjski dla Handlu i Przemysłu. Od ogłoszeń (inseratów) płaci się po 5 centów od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stemplowéj. REKLAMACYE nieopieczętowane wolne od opłaty pocztowéj. Manuskryptów nie zwraca się.

Wydawane staraniem Towarzystwa Gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu i Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Krakowskiego.

Od Redakcyi.

Z dniem 1 Października rozpoczynamy drugie półrocze „Przewodnika Ekonomicznego.“

Do przeszłego numeru dołączyliśmy listy zwrotne dla Sz. przedpłacicieli, którym się prenumerata kończy d. 30 września b. r. Administracya Przewodnika uprasza o nadesłanie w jak najkrótszym czasie kwot zaległych, przez Sz. pp. prenumeratorów, dotąd nie uiszczonych.

Cena prenumeraty rocznéj i półrocznéj zamieszczoną jest powyżéj, około tytułu.

☞ Zwraca się uwagę, iż najtaniéj i najdogodniéj przesyła się pieniądze prenumeracyjne za przekazem pocztowym.

Sprawozdanie z obrad kongresu ekonomistów niemieckich.

II.

Poznajomiwszy czytelników z genezą kongresu ekonomistów niemieckich; skreśliwszy w kilku rysach jego dążenia i podawszy najważniejsze ustępy z jego statutów—przystępujemy do przedstawienia krótkiego przeglądu obrad i uchwał z lat jedenastu istnienia jego.

Czynności kongresu ekonomistów niemieckich od r. 1858 do 1870 przedstawimy w porządku chronologicznym, bo szczupłe ramy pisma naszego zmuszają do téj metody przedstawienia, a rzecz zyska nawet w ten sposób, bo kwestye, któremi się kongres na zgromadzeniach po kilka razy zajmował, otrzymamy już zaokrąglone.

Pierwszym przedmiotem na porządku dziennym odbytego kongresu w Gotha (1858) była kwestya wolności zarobkowania. Kongres oświadcza się za zasadą wolności zarobkowania. Podczas, gdy pierwszy kongres orzekł tylko zasadę i przekazał osobnéj sekcyi przygotowanie dalszych wniosków w tym przedmiocie—na drugiém zebraniu (1859) przychylił się on już do propozycyi sekcyi, mianowicie do zaprowadzenia wolności zarobkowania natychmiastowéj bez epoki przechodowéj oznaczonéj ustawą, z zastrzeżeniem jednak potrzebnych zarządzeń ku wynagrodzeniu posiadaczy praw nabytych, i potrzebnych zmian w ustawach tych krajów, gdzie instytucye polityczne na cechach opierały się. Dodać winniśmy z naszéj strony, że pod wolnością zarobkowania kongres nic więcéj nie rozumiał, jak usunięcie przeszkód dla wolnego zarobkowania, i bynajmniéj nie oświadczył się on przeciw stowarzyszeniom rzemieślniczym (*Innungen*).

W kwestyi wolności przenoszenia się z miejsca na miejsce, oświadczył się kongres za uprawnieniem osiadania w Niemczech gdziebądź i oddawania się zarobkowi jakiemu bądź, bez potrzeby nabywania tamże prawa obywatelstwa.

W kwestyi koncesyi potrzebnéj do wykonywania zatrudnienia pewnego, orzekł kongres: 1) Zawód lekarski ma być zupełnie swobodnie praktykowany. Egzamin i taksy winny być zniesione, słowem wszelkie przywileje i koncesye potrzebne dotąd, mają być zniesione. 2) Co do zakładania aptek, leży w interesie publicznym, ażeby one po sprawdzeniu uzdolnienia, nie podlegały ukoncesyonowaniu. 3) Co do adwokatury oświadczył kongres, że nie dostrzega żadnych powodów ekonomicznych, któreby w zatrudnieniu zastępowania drugich w sprawach prawnych i administracyjnych, potrzebowały być wyjątkiem od ogólnéj zasady wolności zarobkowania.

Z kwestyą wolnego zarobkowania w związku zostaje kwestya assocyacyi czyli stowarzyszania się. Kongres sformułował powyższą kwestyę w następującéj rezolucyi: 1) Kongres wyznaje zasadę, że zaprowadzenie i regulowanie stowarzyszeń przez państwo, nie powinno mieć miejsca, i że jedynie z własnéj i wolnéj czynności klas pracujących wychodzić ma. 2) Kongres zaleca na podstawie doświadczeń porobionych w Niemczech, Anglii i Francyi a. tworzenie stowarzyszeń zaliczkowych i kas pożyczkowych; b. stowarzyszenia rzemieślnicze w celu wspólnego nabywania płodów surowych; c. stowarzyszenia spożywcze w celu nabywania potrzeb życia. (Trzy powyższe środki uważa kongres jako wyborne do utrzy-

mania się ubogich rzemieślników i klas pracujących, ponieważ one nie narażają w niczém ani własności pojedyńczych ludzi, ani uprawnienia do konkurencyi). 3) Kongres oświadcza, że według doświadczeń mnogich, zasada bezwzględnego solidarnego zaręczenia przez wszystkich członków stowarzyszenia za powzięte tytułem pożyczki kapitały i powierzone oszczędności—w towarzystwach zaliczkowych i stowarzyszeniach do wspólnego nabywania płodów surowych, okazała się jako dzielny środek do otrzymania potrzebnego kapitału obrotowego. 4) Kongres poleca stałéj deputacyi poczynienie kroków odpowiednich w celu zbierania dat statystycznych na polu stowarzyszenia.

W kwestyi ceł oświadczył się kongres w następujący sposób: 1) Cła tranzytowe i opłaty spławowe są z względów ekonomicznych szkodliwe. 2) Związkowi cłowemu niemieckiemu zaleca się zniesienie w zasadzie ogólnéj opłaty wchodowéj, tj. przedewszystkiem niepociąganie pod opłatę tych przedmiotów, które dotąd taryfą cłową nie są objęte. 3) Zaleca się zniesienie ceł od najpotrzebniejszych artykułów pierwszych potrzeb życia, w ogóle od produktów gospodarstwa wiejskiego. 4) Zaleca się zniesienie ceł od płodów surowych i pomocniczych fabrykom i rękodziełom. 5) Zaleca się zniesienie cła wchodowego na żelazo i nadanie mu charakteru cła finansowego; zaleca się to samo zniesienie cła wywozowego od skór i futer.

W kwestyi traktatu handlowego z Francyą oświadcza się kongres (w r. 1862 i 1663), za reformą taryfy cłowéj i przyznać trzeba, że dojście do skutku tego traktatu, który gdy zostawał jeszcze w zawiązku, podzielił Niemcy na dwa obozy i groził rozprzęgnięciem związku cłowego niemieckiego, wiele kongresowi ekonomicznemu zawdzięcza. Kongres uchwala rezolucyą przychylną zawarciu traktatu handlowego między związkiem cłowym niemieckim i Holandyą na zasadach najzupełniejszéj wolności i wzajemności. Za zawarciem traktatu handlowego z Rosyą i Włochami, oświadczył się kongres swego czasu stanowczo.

W kwestyi lichwy zalecił był kongres zniesienie ustawy odnoszącéj się do niéj.

W ważnéj kwestyi nauk ekonomicznych zalecił kongres więcéj staranne pielęgnowanie umiejętności gospodarczo-społecznych na uniwersytetach, w instytutach dla gosp. wiejskiego i leśnictwa, w szkołach handlowych, przemysłowych i politechnicznych. Kongres polecił, aby księgozbiory uniwersytetów i inne zaopatrywać w dzieła ekonomiczne, aby upowszechniać wiedzę ekonomiczną przez popularne wykłady wśród stowarzyszeń, a wśród szerszych kół publiczności przez umieszczanie artykułów treści ekonomicznéj w czasopismach lokalnych.

W kwestyi kredytu rzeczowego i osobistego wyrzekł kongres, że obowiązkiem rządu jest usuwać przeszkody kredytu, instytucyom zaś kredytowym nie udzielać żadnych przywilejów na koszt ogółu. (Do kwestyi bankowości przyjdziemy poniżéj). W kwestyi podziału i skupianiu gruntów, oświadczył się kongres za zupełną wolnością w tym kierunku. W kwestyi monetarnéj wyraził kongres życzenie jedności monetarnéj dla całych Niemiec i przychylił się na stronę waluty złotéj.

Statystyka i spisy ludności zajmowały uwagę kongresu i powziął on w tym względzie następujące uchwały: W Niemczech potrzeba dla spisów ludności osobnéj ustawy téj treści, aby we wszystkich państwach według jednéj metody (która uznaną raz za najlepszą i najtańszą zostanie) spisy ludności uskuteczniać. Spisy odbywać się mają wypełnieniem list miejscowych domowych i list gospodarstw pojedyńczych przez samych mieszkańców pod nadzorem kontroli obeznanéj dokładnie z techniką spisów. Co do reszty warunków potrzebnych do otrzymania dokładnych spisów ludności, przychylił się kongres do uchwał kongresu statystycznego zapadłych w Londynie w r. 1860.

Kwestyą komunikacyi zajmował się kongres parokrotnie. Streścimy tu uchwały kongresu tyczące się monopolu kolei żelaznych i żeglugi na kanałach.

Co do monopolu kolei żelaznych wyrzekł kongres: 1) Udzielone prawnie, lub danie zapewnienia, że koncesya na linie równoległą nie będzie udzieloną, zostaje w sprzeczności ze zdrowemi pojęciami ekonomicznemi i jest szkodliwe ogółowi. 2) Władza administracyjna popełnia nadużycie, jeżeli udzielenie koncesyi zakładom transportowym czyni zawisłem od przyrzeczenia, że nie naznaczą niższéj taryfy od już istniejących. 3. Właściwém zadaniem rządu jest ułatwienie tu konkurencyi, a to w następujący sposób: a) nie przeszkadzając samowolnie budowie innych linij kolejowych; b) znosząc istniejące jeszcze opłaty spławowe na rzekach i dopełniając sumiennie obowiązków względem utrzymania dróg wodnych; c) nie dając żadnego pierwszeństwa (jak się to działo dotychczas) kolejom żelaznym, ale będąc zarazem sprawiedliwą dla przedsiebierstw transportowych na kanałach. Względem komunikacyi na kanałach powziął kongres następującą rezolucyą: 1) Transport wodny jest w stanie większe masy towarów przewozić niż koleje żelazne i mniéj żąda za fracht, a nadto ma to sobie właściwego, iż brzegi mogą służyć za miejsca ładugi. 2) Powinno się więc kanały, (jako środki komunikacyjne) zatrzymać i podtrzymywać je jako takie, chociażby spotrzebowywana przez nie ilość wody ograniczała żeglugę rzeczną, jak skoro dla komunikacyi takiego są znaczenia, że ono przewyższa znaczenie dróg wodnych naturalnych. 3) Przedsiębierstwa komunikacyi na kanałach należy pozostawić tak jak inne transportowe przemysłowi prywatnemu. Do budowy kanałów mogą współdziałać z założycielami najłatwiéj ci, przez których grunt kanały mają być prowadzone, oni bowiem najwięcéj mają sposobności korzystania z taniéj komunikacyi. Przyznanie akcyom zakładowym pierwszeństwa do pewnych procentów w osiągniętych czystych zyskach, byłoby najlepszym sposobem do zebrania dobrowolnych podpisów na te akcye. 4) Rząd może uczestniczyć w budowie kanałów, jeżeli ma w tém interes bezpośredni, ale tylko w charakterze osoby interesowanéj i z głosem odpowiadającym wziętemu udziałowi.

W kwestyi bankowości powziął kongres następujące rezolucye (w roku 1861): 1) Projekt pruski z d. 1go maja 1861 odnoszący się do umowy pomiędzy państwami niemieckiemi względem emisyi banknotów nie odpowiada wymaganiom ekonomicznym, według których banki emisyjne w Niemczech powinny być urządzone. 2) Jedynie za pomocą wspólnego ustawodawstwa niemieckiego dla bankowości, które omijając monopole i koncesye, dozwala wolności w ruchu obok zupełnéj jawności i odpowiedzialności—da się zaspokoić potrzeba, i urządzić w sposób zadawalniający bankowość. 3) (w r. 1862) W celu poparcia materyalnego bytu narodowego, rozległa i regularnie działająca bankowość jest niezbędną. 4) Monopole i koncesye udzielane zakładom państwowym, lub towarzystwom prywatnym zmniejszają jak doświadczenie poucza, pewność obiegu pieniędzy, nie dają się rozwinąć bankowości, i umożebniają eksploatacyą przez pojedyńcze indywidualności. 5) Działalność bankowa z dozwoloną emisyą lub bez niéj — powinna w razie wyrzeczonéj nieograniczonéj odpowiedzialności

uczestników pozostawioną być, tak, jak każdy sposób zarobkowania wolnéj konkurencyi. 6) Jeżeli uczestnicy banku emisyjnego żądają przywileju w ograniczonéj odpowiedzialności—winni w takim razie zadość uczynić pewnym, prawnie ustanowionym warunkom. Waruki te są następujące: a. Statut banku winien być peryodycznie ogłaszany. b. Bank jest obowiązany do wymiany codziennéj zaprezentowanych mu not, w przeciwnym razie podpada konkursowi. c. Nabywanie własnych akcyj i udzielanie na nie pożyczek nie ma być dozwolone. d. Suma wypuszczona w biletach cyrkulacyjnych nie może przewyższać zapasu metalu i weksli. 7) Do chwili, w któréj zasady racyonalnéj bankowości staną się powszechniejszemi, zaleca się zakładanie banków dyskontowych i depozytowych nieemisyjnych—które dostarczyć są w stanie tych samych ekonomicznych korzyści jak banki emisyjne. 8) (w r. 1865). Uprzywilejowanie banków, mianowicie emisyjnych, przeszkadza zdrowemu rozwojowi bankowości; szkodzi pielęgnowaniu systemu czeków i depozytów, które powinny być głównym przedmiotem zadania banku. 9) Pomnażanie środków cyrkulacyjnych za pomocą emisyi uprzywilejowanych znaków wartościowych, mianowicie pieniędzy papierowych państwowych należy zarzucić. 10) Pomnażanie tego rodzaju środków cyrkulacyjnych nie usunie obecnego braku dogodnych znaków wartościowych w niektórych państwach niemieckich—ten brak zmniejszyć się da pomnożeniem i rozwojem banków depozytowych a zupełnie usunąć go może jedynie ostateczna jedność monetarna niemiecka.

W kwestyi przymusowego kursu banknotów oświadczył kongres (w roku 1862), że: Kurs przymusowy niwecząc równowagę między summą wypuszczonych biletów a zapasem metalu—pozbawia bilety wszelkiéj rzeczywistéj gwarancyi. 2) Kurs przymusowy biletów czyto przez uprzywilejowane banki, czy przez państwo wypuszczanych, nadaje tym biletom charakter pieniędzy papierowych, obniża ich wartość względnie do metalu, i wytwarza *agio*. Oprócz tego wprowadza zmienność i niepewność wartości, szkodliwą ruchowi ekonomicznemu.

W kwestyi ubezpieczeń powziął kongres następujące decyzye: 1) Utrzymanie systemu koncesyjnego nie daje się ekonomicznie usprawiedliwić. 2) Interes ogólny wymaga zupełnie wolnéj konkurencyi prawem unormowanéj. 3) Zasadą najwłaściwszą ubezpieczeń jest zasada wzajemności.

W kwestyi utrzymywania stałéj siły zbrojnéj oświadczył kongres: 1) Wojska stojące podkopują dobrobyt narodów, przez koszta których wymaga ich utrzymanie i przez nadmiarową ujmę sił ludzkich pracy produkcyjnéj. Wojska te nie są w stanie same ubezpieczyć państwa od zaczepek zewnętrznych. 2) Wewnętrzny i zewnętrzny porządek państw jedynie przez system obrony krajowéj może być ubezpieczony. 3) Ogólne zaprowadzenie systemu obrony krajowéj, zasadzające się na ogólnym obowiązku do służby wojskowéj; połączone z wykształceniem młodzieży szkolnéj w sztuce wojskowéj i z najkrótszym terminem służenia w szeregach;—do tego jednoczesne ograniczenie stałéj armii do kadrów niezbędnych, powinno być celem rządów i reprezentacyj, do którego przez stosowne reformy dążyć się ma.

Odnośnie do patentów na wynalazki orzekł kongres (w roku 1863): Zważywszy, że patenta nie sprzyjają postępowi w wynalazkach, że przeszkadzają szybkiemu upowszechnianiu się pożytecznych odkryć, że często wynalazcy więcéj szkody jak pożytku przynoszą—kongres oświadcza, że patenta na wynalazki są dobru ogólnemu szkodliwe.

Kwestyą podatków dochodowych miast (konsumcyjnych, akcyzy) rozbierał kongres pare razy i przyszedł do rezolucyi, że zasadnicze uporządkowanie podatków gminnych i miejskich jest koniecznością.

Wychodząc z przekonania, że powodzenie ekonomiczne pojedynczych ludzi zawisło od ich pracy i przekonania, że każdy o własnych siłach do zapewnienia swéj egzystencyi dążyć powinien — że to przekonanie podkopie niezawodnie uznany i uprzywilejowany czynnik zarobku zawisły od przypadku, a jakim jest loterya publiczna — orzekł kongres: że loterya publiczna w jakiéjbądź formie urządzona podkopuje gospodarstwo narodowe, bo miasto zaufania w własną pracę, stawia uganianie się ślepe za zyskiem bez pracy. Loterya sprowadza za sobą lenistwo, zabobonność, nieukontentowanie, lekkomyślność, sprzeniewierzenie się. Loterya wstrzymuje od oszczędności, rujnuje tysiące rodzin, demoralizuje w ogóle. Winno się więc wszelkiemi siłami pracować nad tém, ażeby zniesioną została. Kongres w następstwie tego orzeczenia uchwala: 1) Gry hazardowne powinny być zakazane, a długi hazardowe nie mogą być przedmiotem skarg w obec sądów. 2) Banki gry istniejące z krzywdą ludzkości i na wstyd rządów niemieckich, powinny zostać zamknięte. 3) Loterye państwowe powinny być zniesione, istniejące w tym względzie kontrakty wypowiedziane, udzielone koncesye cofnięte i handel losami loteryjnemi zakazany.

W kwestyi zaradzenia brakowi mieszkań u klas robotników, przyjął kongres następującą propozycyę, przygotowaną przez stałą komisyę, któréj zostało poprzód przekazane zbadanie téj kwestyi: 1) Zdrowe i odpowiednie mieszkanie jest podstawą powodzenia moralnego i materyalnego, potrzebie téj jednak po wsiach i miastach nie czyni dotąd zadość przemysł prywatny. Klasy robotników cierpią na tém najbardziéj. 2) System wzajemnéj i samodzielnéj pomocy, stosowany dotąd do nabycia wspólnéj własności, mógłby być zastosowany do budowy domów, wspólną własność stanowić mających; to jednakże nie ma przeszkadzać stowarzyszeniom kapitałowym do budowania domów i stowarzyszeniom ułatwiającym budowanie. 3) Przy budowaniu domów środkami polegającemi na systemie wzajemnéj i samodzielnéj pomocy, zaleca się budowanie małych domków i oddanie ich członkom na własność pod warunkiem spłat w ratach.

Kongres oświadcza się za zniesieniem więzienia za długi z następujących powodów: Uwięzienie dłużnika nie zaspakaja wierzyciela, dłużnika zaś pozbawia sposobności do pracy. Zdarzająca się okoliczność, że krewni dłużnika uwięzionego, skłania areszt do zapłacenia za niego długów, nie zgadza się ze sprawiedliwością i z interesem ekonomicznym. Areszt za długi bywa często nieusprawiedliwiony, a nigdy nie jest słusznie wymierzoną karą. Zniesienie więzienia za długi odejmuje lekkomyślnym wierzycielom podstawę nieusprawiedliwioną. Kredyt nie ucierpi z powodu zniesienia więzienia za długi—cierpi on raczéj z powodu ustawy o lichwie. Kongres utrzymuje, że zniesienie ustaw przeciw lichwie pociągnąć musi za sobą zniesienie więzienia za długi, wierzyciel bowiem, będzie w możności wynagrodzić sobie wysokością procentu możliwe straty kapitału. Kongres zaleca zarazem ustanowienie biur informacyjnych co do wypłacalności. Biura takie istnieją w Anglii pod kierunkiem adwokatów.

Oprócz wyszczególnionych powyżéj kwestyj—obradował kongres i wydał swoje zdanie w formie rezolucyj: o dozorze lasów przez rząd; o zawiadowaniu dochodami związku północnego niemieckiego; o zniesieniu mo-

nopolu (mianowicie solnego); o koncesyach dla kolei żelaznych; o podatkach pośrednich i bezpośrednich, o rewizyi i uproszczeniu taryfy celnéj; o poprawieniu ustaw hipotecznych i podniesieniu kredytu rzeczowego; o cłach na żelazo; o wsparciu w skutek nadzwyczajnych klęsk elementarnych i ich ograniczeniu; o towarzystwach akcyjnych; o pożyczkach państwowych; o zasadach pomocy ubóstwu i o prawie o ubóstwie; o odpowiedziałności przedsiębierców przemysłowych [za kalectwa cielesne robotników, spowodowane wykonaniem pracy dla nich.

TECHNIKA ROLNICZA

przez

Tomasza Prylińskiego.

inżyniera Towarzystwa gospod. roln. krak.

Minął czas, w którym rolnictwo mogło być w stanie pierwotnym, surowym, w którym najprostsze środki wystarczały do prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Dziś, kiedy od roli z każdym dniem więcéj się wymaga, dla coraz liczniejszych i rozleglejszych potrzeb, powodowanych ustawicznym wzrostem ludności, początkowa gospodarka nie wystarcza. Należy się starać nietylko o utrzymanie płodności ziemi, ale nawet o powiększenie takowéj,— potrzeba szukać sposobów, któreby dozwoliły spożytkować każdy odłogiem leżący jéj kawałek; ziemia bowiem, mając wyżywić coraz więcéj ludzi, corazbardziéj drożeje.

To téż oniemal żadna gałąź nie jest przedmiotem tylu studyów i poszukiwań, żadna nie doznaje tyle opieki i zachęty rządów, nie posiada tylu środków rozwijania się na drodze postępu—jak rolnictwo.

Zajęła się niém nauka i wykazała:

1) że, aby utrzymać na tym samym stopniu płodność rokrocznie żywiącéj ziemi, należy ją uprawiać rozumowo (racyonalnie); 2) że ta uprawa polega: a) na bezpośredniém obrabianiu ziemi narzędziami rolniczemi właściwie zbudowanemi t. j. na orce i na bronowaniu; b) na nawożeniu; c) na drenarce.

W saméj rzeczy, uprawiając rozumowo ziemię, roztwiera się ją i uzdatnia do wyżywienia roślin; bo przewracając ją pługiem i wstrząsając broną, wystawia się znaczną ilość cząstek na działanie powietrza, co sprawia konieczny rozkład ciał w niéj zawartych. Wiadomo, że przez działanie powietrza i wody, mrozu i ciepła, rozpadają się skały na coraz drobniejsze cząstki, składające w większéj części skorupę naszéj ziemi; że minerały w niéj zawarte są koniecznemi do wzrostu i wzmożenia się roślinności. Lecz niemniéj jest także wiadomo, jak często mają one po temu postać mniéj właściwą; dla tego téż, idąc trafnie za wskazówką przyrody, usiłuje się przyśpieszyć, wzmocnić korzystny wpływ powietrza, wody i ciepła na ziemię, aby tém samém nietylko utrzymać, ale i podwyższyć jéj płodność, t. j. uprawia się ziemię.

Ale skutkiem ciągłego wzrostu ludności wzrasta uprawa roślin zbożowych, a warstwa uprawiana ziemi coraz ubożeje, bo zboże i bydło wyprowadzone na targ zabierają jéj mnóstwo pierwiastków. Aby więc płodność ziemi nie ustała, należy wracać jéj rokrocznie zabierane pierwiastki; nawozi się téż rolę, bo tylko zupełne, całkowite i nieustanne zwracanie ziemi tego, co się z niéj zabiera, może uchronić rolę od zupełnego wycieńczenia.

Drenuje się ziemię, bo się przekonano, że cel uprawy i nawożenia daleko łatwiéj i nieporównanie silniéj da się osiągnąć, skoro uprawę poprze drenowanie.

Pięćdziesiąt lat zaledwie temu, jak podziemne przeprowadzanie wody rurami ceglanemi poczęło ogólniéj zwracać uwagę gospodarzy Anglii, a od lat dwudziestu już się przekonano o tém wszędzie i najzupełniéj, że odrenowanie pól jest koniecznością w gospodarstwie, że jest to nie tylko środek do oddalania wody miejscowo szkodliwéj, ale że nadto da się przezeń osiągnąć istota drenarki t. j. zupełne polepszenie gruntu.

Mianowicie uznano, że w skutek zupełnego odwodnienia gruntu drenami powietrze może wywierać korzystny wpływ na głębsze warstwy ziemi; że w ziemię przepełnioną wodą powietrze wejść nie może, bo mu tego nieprzenikliwość ciał niedozwala; lecz skoro po dészczach, lub jakimkolwiek opadzie wód powietrznych zbyteczna wilgoć odjętą jéj zostanie, naówczas w wypróżnione świeżo pory ziemi powietrze wejść może i musi, a ta nieustanna zmiana, jużto wody, jużto powietrza, w znacznéj głębokości ziemi, bo aż po siatkę drenową, przyśpiesza właśnie wskróś całéj téj warstwy tak pożądany rozkład ciał mineralnych i organicznych. Ciała te, tak przetworzone, stają się naówczas bezpośrednio użytecznemi do wyżywienia roślin, których korzenie znajdują tym sposobem w większéj głębokości pokarm, a koniecznym tego wynikiem musi być zupełniejszy ich rozwój.

I.

O sile nawozowéj wody.

Aby utrzymać płodność gruntów ornych, uprawia się je, nawozi i drenuje.

Najbliższym i najkonieczniejszym wynikiem wzrostu ludności jest ciągły chów bydła, którego naturalną podstawą jest ustawiczne płodzenie paszy na łąkach stałych.

Łąki też umożebniając rozwój hodowli bydła, zwiększając płodzenie zbóż, przez zwiększoną produkcyę naturalnego nawozu, aczkolwiek pośrednio, dają przecież pożywienie całemu rodowi ludzkiemu; ważną więc w gospodarstwie odgrywają rolę; dostatek łąk stałych podnosi dobry byt mieszkańców i bogactwo kraju.

Ale łąkom, zarówno jak roli, zwracać należy pierwiastki, których je pozbawia zbiór siana, potrawu i paszenie bydła; w przeciwnym razie bowiem i łąki będą ubożały.

Na szczęście, przyroda zależnym uczyniła wzrost i rozwój roślin trawiastych przeważnie od wilgoci: przybrała ona je w drobno-włókienkowe korzonki, usychające przy najmniejszym braku tejże. A że stopień wilgoci, jakiego potrzebują trawy, (zawierające w swym składzie 60% do 75% wody), jest nawet tak znaczny, iż nietylko że naturalna wilgoć ziemi nie jest im dostateczną, ale i wody powietrzne nie wystarczają; należy więc się starać o tak zwane nawodnianie, aby żądaną wilgoć otrzymać.

Płody łąk zawierają w sobie oprócz wody inne też ciała, zkąd wniosek, że sama wilgoć nie wystarcza trawom, że i one potrzebują krom wody innego jeszcze pokarmu, że łąki potrzeba nawozić. Ale woda jest dla nich nawozem.

Woda jest najogólniejszym i najważniejszym rozczynnikiem wielkiéj liczby ciał; chłonie ona rozmaite gazy i rozpuszcza znajdujące się w ziemi sole.

I w téjto własności pochłaniania i rozpuszczania tkwi przyczyna, że nie masz czystéj wody w naturze, i że woda powietrzna najczystszą jest ze wszystkich; że woda źródlana, zwłaszcza ta, która jakąś część gruntu przepływa, zawiera w sobie: krzemionkę, potaż, wapno, magnezyę, gips, sól kuchenną itp.; z gazów zaś: kwas węglowy, amoniak i kwas azotowy.

Obce te cząsteczki, które woda jużto jako gazy połyka, jużto jako sole rozpuszcza i napawa się niemi, albo nakoniec które nieprzetworzone, lecz mechanicznie porwane z sobą unosi—szczególném zrządzeniem przyrody—nie tylko, że wielce pobudzają świat roślinny, ale owszem, są głównemi czynnikami wzrostu roślin, a często i niezbędnemi do utworzenia ich organów.

Woda więc, zawierająca wyżéj wspomniane ciała obce, ma wielką wartość dla roślinności; są to bowiem ciała, które się podaje w każdym dobrym pognoju; nawadniając więc łąki, nawozi się je zarazem, — a woda ma pewną siłę nawozową.

Tę siłę stanowią: 1) Części jéj składowe: tlen i wodor. 2) Cząsteczki organiczne i nieorganiczne w niéj rozpuszczone; sole i pochłonięte przez nią gazy. 3) Drobne cząsteczki różnych istot, które woda, płynąc, zazwyczaj z sobą unosi—cząsteczki mechaniczne domieszane tylko: muł.

Każdy gatunek wody jest pokarmem dla świata roślinnego.

Nawet najczystszy związek tlenu z wodorem, jakiego nie ma w przyrodzie — przyczynia się do wzmożenia roślinności. Albowiem woda tak zwana chemicznie czysta—siłą roślinności wciągana w korzonki,— rozkłada się na swe pierwiastki, które, połączone z węglem, tworzą tkankę roślinną. Przyczynia się ona do wyżywienia roślin, rozpuszczając, rozdrabniając i rozprowadzając inne istoty zawarte w łonie ziemi. Powiedziano, że krom tego siłę nawozową wody stanowią gazy i sole w niéj rozpuszczone; w istocie, nie znajduje się czysta woda w przyrodzie; nawet woda powietrzna zawiera ciała obce w mniejszéj lub większéj ilości. Nawozem wody powietrznéj jest pył w niéj zawieszony i składowe części powietrzni (atmosfery), a mianowicie: związki azotowe i kwas węglowy.

Woda źródlana, chociaż na pozór tak czysta, ma podostatkiem ciał obcych; jéj bezbarwność, równie jak wody czystéj deszczowéj, nie może bynajmniéj dać miary ilości cząstek nieorganicznych w niéj zawartych. Pochłania ona także, zarówno jak woda powietrzna, rozmaite gazy, a szczególniéj kwas węglowy, któreto pochłanianie dokonywa się z tém większą łatwością i jest tém znaczniejsze, jeżeli woda przenika ciała organiczne, podpadłe już mniéj więcéj rozkładowi; przez to znacznie powiększa się jéj wartość nawodniająca — jéj siła nawozowa; albowiem woda, nasycona tak związkami azotowemi i kwasem węglowym, daleko łatwiéj i w daleko większéj ilości może rozpuszczać sole zawarte w ziemi i nasycać się niemi daleko silniéj, aniżeli woda źródlana nieprzenikająca tych ciał.

Rzecz szczególna, że, porównawszy skład istot koniecznych do wykształtowania się rośliny i utrzymania jéj bytu, nawet w składzie wody krynicznéj [1]) dostrzedz je można i że każda woda zawiera, prócz wielu innych istot, wszystkie ciała nieorganiczne, niezbędne dla świata roślinnego [2]).

Można zatém dostarczyć ziemi tych właśnie cząstek nieorganicznych, których ją pozbawiają zbiory; czyli, nawadniając łąkę, nawozi się ją tém samém i to w najskuteczniejszy i najwłaściwszy sposób, bo podając ziemi a ztąd i roślinom już roztworzone pokarmy, a więc w takim stanie, w jakim one przez ziemię mogą być najłatwiej pochłonięte i do budowy tkanek roślinnych użyte.

Ilość wszakże tych soli, rozpuszczonych w wodzie, nie wyrównywa zazwyczaj ilości istot rokrocznie zabieranych ziemi przez plony, tak, że nawodniania wodą np. źródlaną nie wystarczyłyby ziemi do jéj odżywiania, gdyby tylko ciała nieorganiczne rozpuszczone w wodzie stanowiły jéj siłę nawozową.

To też nie ogranicza się ona do samych soli tylko: woda zawiera w sobie i istoty organiczne również bardzo ważne dla roślinności, a chociaż wpływ ich, a raczéj działalność nie jest tak wybitną, jak ciał nieorganicznych, to jednak, jak doświadczenie tysiącletnie uczy, grunt jest tém przychylniejszym dla wzrostu roślin, im że jest bogatszy w zgniłe istoty organiczne, im więcéj ma w sobie pruchnicy.

Główną działalność tych istot należy przypisać ciągłemu ich rozkładowi, a raczéj ciałom wywiązującym się z z tegoż rozkładu, pobudzanego ustawiczną zmianą już to wody, już to powietrza, a powiększającym jéj wartość, t. j. kwasowi węglowemu i amoniakowi. Woda bowiem, pochłaniając je, nabiera większéj siły roztwarzającéj, tak, że uspasabia do rozpuszczania nawet te sole, które przy innych warunkach bardzo trudno i w bardzo małéj ilości roztworzyćby się dały.

Téj to chłonności wody, nie zawsze jednako silnéj, przypisać zapewne należy uderzającą rozmaitość co do ilości istot organicznych i nieorganicznych w niéj zawartych, że np., jak to wykazują liczne rozbiory chemiczne [3]), w jednym metrze sześciennym wody znajduje się przecięciowo od 0.093617 kil. do 0.348936 kilogr., istot organicznych, gdy taż sama ilość wody zawiera istot nieorganicznych od 0.036170 kilogr. do 0.311915 kilogramów.

I cząsteczki mechanicznie porwane przez płynącą wodę stanowią także jéj siłę nawozową; nasycone wyżéj wspomnionym roztworem, osadzają się na ziemi i tworzą nową powłokę najbogatszą w istoty pożywcze dla roślin; nie ulegały one rozkładowi, będąc zawieszone w wodzie, bo niedostawało im powietrza, ale skoro po każdém nawodnieniu, złożone na ziemi, zetkną się, tym sposobem, po ustąpieniu wody z powietrzem—rozkładają się oczywiście niezwłocznie i dają nowe żywioły światu roślinnemu.

---

[1]) Skład wód krynicznych i bieżących podają nam wielokrotne rozbiory chemiczne, których wyniki zawarte są we właściwych dziełach.

[2]) Według rozbioru Dra Knop'a, roślina do wykształtowania się i wzrostu potrzebuje roztworu, któryby zawierał na 100 centymetrów sześciennych:

kwasu azotowego	0.2169
„ siarkowego	0.0405
wapna	0.0684
magnezyi	0.0233
potażu	0.0940,

a w którymby oprócz tego, stosownie do potrzeby były roztworzone fosforan żelaza i potasu.

[3]) Liczby przeciętne z rozbiorów dokonanych p. H. J. Johnsona, Dra Wittsteina, Dra Birnera, prf. Marchanda Bartelsa i inżyniera C. Turretina.

Cząstki te mechaniczne (muł) posiada zazwyczaj każda woda rzeczna, i dla tego to wody rzeczne są daleko korzystniejsze do nawodniania aniżeli wody źródlane.

Siła nawozowa wody jest tém większa, im większa jest powierzchnia, po której woda przepływa. Jednakże, oprócz wielkości powierzchni, wpływają znacznie na jakość wody warunki, w jakich grunt pozostaje, i sama jakość gruntu: okolica żyzna i zaludniona podnosi znacznie dobroć wody, gdy przeciwnie okolica piaszczysta, lesista, bagna i pustkowia polepszają wodę bardzo nieznacznie, nie posiadając dostatecznéj ilości soli pożywnych; a nawet pogorszają, jeżeli np. woda, przebiegająca po ziemi, unosi z sobą ostry piasek, cząstki żelaza, lub jeżeli spływa z gruntów okolicznych kopalni.

Ciepłota wody dorównywająca zazwyczaj ciepłocie powietrznéj, a wyższa od ciepłoty wód źródlanych, działa bardzo korzystnie na rośliny.

W bardzo wielu razach potrzeba użyć do nawodniania wody stojącéj, tak zwanéj polnéj. Woda taka, zazwyczaj dészczowa lub źródlana, albo z małych strumyków, już to w naturalne, już to w sztuczne zebrana niziny, tworzy sadzawki, stawy lub jeziorka, znosi w takowe wszystkie istoty obce i składa z nich muł. Woda stojąca, pozostając w ciągłym spoczynku, ogrzewa się najłatwiéj i jest bardzo dobrą do nawodniania, zwłaszcza dla gruntów ilastych zimnych. Zbiorniki wody znajdujące się w bliskości okolic zamieszkałych i zagospodarowanych, wartość ich znacznie powiększają.

Rozpatrzywszy każdy rodzaj wód, dodać pozostaje, że obce cząsteczki rozpuszczone lub zawieszone w wodzie, tu stanowiące jéj siłę nawozową, wydzielają się jako nawóz w rozmaity sposób: bądź przez rozkład, bądź dla nowo-zaszłych związków, bądź przez odparowanie lub przez samo mechaniczne odłączanie się od cząsteczek wody—czyli przez osadzanie.

Widoczna, że woda nie tylko korzystny wpływ wywiera na ziemię—przez bezpośrednie działanie na sole, ale, że niemniéj oddziaływa także na istoty organiczne, obecność których zarówno jest potrzebną, jak pierwszych. Bo gdyby woda nie miała przystępu, gdyby nie zwilżała ziemi, wszelkie sprawy chemiczne, stanowiące życie ziemi, bez jéj wpływu ustaćby musiały.

Woda nawet najuboższa ma pewną siłę nawozową i zawsze jest pożądaną dla roślin, a szczególniéj dla traw; bo jako płyn przyczynia się do równiejszego rozdzielania i rozprowadzania ciał w łonie ziemi i zbliża je ku korzonkom roślin, a nanosząc nieustannie muł na łąki, pokrywa je najszacowniejszą powłoką.

Jeżeli zważymy, że woda, przyczyniając się do rozkładu chemicznego ciał w ziemi zamkniętych, przyczynia się tém samém do nieustannego wywięzywania się ciepła; daléj, że szczególniéj woda źródlana, ogrzewając swą wyższą ciepłotą grunt wcześniéj niż samo ciepło powietrzne, obudza na wiosnę świat roślinny ze snu zimowego; że jako zły przewodnik ciepła, zatrzymując raz nabytą ciepłotę powietrzni, rozlana po łące lub spadła z powietrzni, a wprowadzona za pomocą drenarki do wnętrza ziemi, ogrzewa ją w znacznéj głębokości: to sądzimy, że dosyć jest powodów do należytego badania szacownych własności wody, do należytego ocenienia korzyści ztąd wynikających dla rolnictwa, a otrzymanych za pomocą właściwie zaprowadzanych nawodniań, na ocenę których w następstwie zamawiamy sobie gościnne kolumny pisma.

Rozmaite wiadomości.

Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków w Ameryce cieszą się jeszcze większym spółudziałem aniżeli ubezpieczenie na życie, co przy lekkomyślności Amerykanów, w budowaniu kolei, mostów i t. p., przy szalonéj nieostrożności w prowadzeniu pociągów kolejowych i statków parowych jest rzeczą bardzo naturalną. Zamiast wdawać się w szczegółowe opisy ubezpieczeń w mowie będących, poprzestaniemy na wykazaniu cyframi ich kwitnącego stanu. I tak: w jedném z znakomitszych stowarzyszeń ubezpieczenia na życie, istniejącym w stanie Illinois, wystawiono w zeszłym roku 2.095 nowych polic, gdy tymczasem w stowarzyszeniu *Travellers Life und Accident* w tymże samym Stanie, wystawiono ich 2.177. Suma wypłacona w roku zeszłym sukcesorom osób ubezpieczonych na życie wynosiła 4.340.000 dol., gdy wynagrodzenia za doznane wypadki, dosięgły ogromnéj sumy 6.980.000 dol.. Cyfry te rzucają światło nietylko na stosunek porównawczy obu rodzajów ubezpieczeń, ale nadto jaskrawo malują charakter ryzykowny i lekkomyślny mieszkańców Stanów Zjednoczonych

Nowa koléj w Galicyi z Stryja przez Borysław, Drohobycz, Sambor do Chyrowa, gdzie się spotka z Łupkowsko-Przemyską zatwierdzona została postanowieniem cesarskiém z d. 5 września b. r.. Otrzymali przywiléj na nią, bez poręczenia rządowego, a za to z uwolnieniem od podatku na lat 30 pp. Jan hr. Krasicki, Franciszek hr. Mycielski, Adolf Wejs, Jan Dunin, Jan hr. Stadnicki, Inocenty Kowalski i Wilhelm Glassner.

Zbiór chmielu w Europie z ostatnich lat cztérech z wyjątkiem Rosyi, ocenia „*Allgemeine Hopfenzeitung*“ na 1.265.000 centnarów w przecięciu, najobfitszy zaś zbiór dosięgnął 1.670.000 centnarów. Ameryka w dwóch ubiegłych latach, dostarczała po 200.000 cent.. Pismo to twierdzi, iż zbiór już przewyższa potrzebę. Tegoroczny zbiór był tak obfitym, że Europa jeszcze podobnego nie miała, przewyższył bowiem wszystkie poprzednie zbiory; mianowicie též w Bawaryi i Czecchach, gdzie chmiel pod względem jakości najlepiéj się udaje. Bawarya miała o 200.000 centnar. więcéj, aniżeli zwykle (przeciętny zbiór chmielu w Bawaryi wynosi 300.000 cent.). W Ameryce urodzaj chmielu w tym roku zawiódł zupełnie, i jeżeli sprawozdania tamtejsze sprawdzą się, to chmiel tegoroczny zaledwie wystarczy na miejscowe potrzeby, a o wywozie ani myśleć nie można. Ceny mogą zadowolnić producentów tylko w razie nadzwyczajnego wywozu, lecz na to nie zanosi się, gdyż z Anglii wiadomości co do zbiorów znacznie się poprawiły.

Widoki zbioru wina. Nieustanne słoty trwające od początku sierpnia, niedozwalając winogronom dojrzeć, wzbudziły wielką obawę o zbiór tegoroczny. Tu i owdzie jagody gnić poczęły, i z tego powodu wino w tym roku będzie miało lichą wartość. Jedynie w takim razie możnaby uratować zagrożony zbiór, jeżeliby rychło nastąpiły pogody, a wiatr dopomógł do osuszenia ziemi zupełnie przemokłéj.

Targowa waga zboża w Węgrzech. Po zebraniu wiadomości ze wszystkich komitatów o tegorocznych zbiorach, oznaczono w końcu sierpnia następującą wagę targową, któréj sprzedający i kupcy winni się trzymać w zawieranych układach. Mierzyca pszenicy ma ważyć 82 funty. Żyta 75 fun.. Jęczmienia 65 fun.. Owsa 42 fun. wagi wiedeńskiéj. Cyfry te dobitnie malują niepomyślny wpływ niepogody na zboża w czasie żniw. Przed żniwami bowiem robione próby pozwalały wnosić, iż targowa waga mierzycy

pszenicy oznaczoną będzie w tym roku na 85 funtów, żyta 77, owsa 44 do 45 fun.. W porównaniu do zeszłorocznego oznaczenia wagi targowéj, pszenica i owies spadły o dwa funty na mierzycy. Na żyto i jęczmień naznaczono tęż samą wagę co i w roku zeszłym.

Mięso australskie. Skutkiem coraz większego odbytu mięsa do Anglii, zawiązały się w Australii liczne stowarzyszenia akcyjne, mające na celu wywożenie świeżego mięsa. Jedno z nich, z kapitałem zakładowym 45.000 funtów szt., mające siedzibę w Melbourne wysyła tygodniowo po 90.000 ft. mięsa. Ażeby mięso nie uległo zepsuciu, używają tam czworakiego sposobu: 1) przewożenia w lodzie, (które jednak jest zbyt kosztownem); 2) pakowania w naczynia cynowe. (Mięso obgotowywa się, pakuje szczelnie, oblewa tłuszczem wołowym, a po wydaleniu powietrza atmosferycznego, naczynia lutują się hermetycznie). 3) Wyrabiania ekstraktu, sposobem przez Liebiga podanym. 4) Na koniec zaprawiania mięsa solą i korzeniami. Wszystkie te sposoby mają pewne niedogodności nad których usunięciem pracują Australczycy. Wywożenie w naczyniach cynowych najlepiéj odpowiada celowi, lecz ich kosztowność podraża cenę mięsa, z tego więc powodu przedsiębiercy myślą nad wynalezieniem innych, równie dobrze zabezpieczających naczyń.

Mleko zgęszczone upowszechnia się coraz bardziéj w Ameryce: wyrabiają je nie tylko na miejscowy użytek, ale i na wywóz zagraniczny. Statystyczne biuro w Nowym Jorku podaje, iż w ciągu roku 1869 wywiezono z portu tego miasta mléka zgęszczonego za 79.700 dolarów — a z ilości téj poszło do Anglii za 21.870 dol. do Australii za 15.000, dol. reszta zaś do Ameryki południowej i Antylów.

Obcinanie wilków na drzewach owocowych. Dr. Lucas, słynny pomolog w badeńskiém, opierając się na dwudziestoletniém doświadczeniu, radzi, ażeby drzewa owocowe nie na wiosnę, ale pod jesień okrzesywać z wilków i uschłych gałęzi, zapewniając, iż jego rada wielkie korzyści sadownictwu przyniesie.

Maślanka jak wiadomo, oddawna uważaną była, nietylko jako posiłek smaczny, ale zarazem bardzo zdrowy, a nadto wielu utrzymuje, że nawet w każdéj chorobie, chorzy mogą używać jéj bez niebezpieczeństwa. W ostatnich czasach Dr. Bellot w Amsterdamie i profesor Simon Thomas sprawdzili, iż maślanka wybornym jest pokarmem dla niemowląt przy piersi, jeżeli się do niéj doda nieco mąki ryżowéj lub pszenicznéj; nietylko bowiem jest łatwą do strawienia, ale daleko tańszą, i niepodpada zafałszowaniu, spotykającemu bardzo często mléko, zwłaszcza też po większych miastach. Zdanie powyższe potwierdza także Dr. Maanen nadmieniając, iż w okolicach Barnweldu, powszechnie dają maślankę niemowlętom, które używając jéj tyją, a po przebytych chorobach bardzo prędko przychodzą do siebie. Szkrofuły są tam prawie nieznane, dzieci wyglądają zdrowo i pięknie, a zbawienne te skutki, przypisuje Dr. Maanen wyłącznie działaniu maślanki.

Rzezalnia świń w Hamburgu, należąca do Koopmana, bije rocznie około 90,000 tych zwierząt. Mięso ich nasolone wysyła się co tydzień na targi londyńskie. Meklemburg i Szlezwig-Holsztyn dostarczają świń rasy angielskiéj: żywią je tam po największéj części resztkami nabiału (maślanką, serwatką), dla tego téż mięso ich jest nadzwyczaj delikatne. Dla Londynu nie biją ważących mniéj od dwóch centnarów. Krew otrzymywana z bicia używa się głównie jako nawóz. Głowy i nogi o ile nie zostaną zakupione na spożycie, przedają się fabrykantom kleju. Tłuszcz z wnętrzności wytapia się na szmalec. Pozostałe resztki dają się na pokarm świniom, które je pożérają chciwie.

Doniesienia rolnicze, przemysłowe i handlowe.

Kraków 1 października. Zniesienie blokady portów morza Północnego powinno wpłynąć na ożywienie targów pruskich, a ztąd dać nowy popęd wywozowi naszego zboża. Wprawdzie brak pruskich taborów kolejowych do dyspozycyi handlu, zajętych dotąd na potrzeby wojenne przez rząd pruski utrudnia wywóz; lecz koleje austryackie mają tak wielką ilość wagonów i tak obszerne magazyny na usługi eksportu, iż mogą pod tym względem zaspokoić potrzeby handlu. Tym czasem w ostatnich dniach zapanowało na targach pruskich i u nas się odbiło słabsze i chwiejne usposobienie, zapewne z powodu utrwalającéj się pogody, która w pewnym stopniu usuwa niepokój o dokończenie robót jesiennych.

U nas pomimo zajęcia sił wiejskich opóźnionemi robotami w polu, dowozy pszenicy dość są znaczne, czego o innych zbożach powiedzieć nie można. Tłumaczy to jak zwykle wielka potrzeba gotowizny u naszych gospodarzy, zarówno na pokrycie wypłat zobowiązań, jako też i nakładów gospodarskich. Z powodu robót polnych, koszta frachtu na osi znacznie się podniosły.

Kupcy nasi starozakonni, jak bardzo często tak i w tym tygodniu, przeliczyli się ufając w dalszą podwyżkę cen, i zboże zakupywane na komorach Król. Polskiego, na Kleparzu wczoraj ze stratą pozbywać musieli. Kupcy obcy bowiem, wywierający przeważny nacisk na nasze targi, od rana zaraz ofiarowali zredukowane tylko ceny, na które ku końcowi targu przystać musieli nasi handlarze.

Na Baranie płacono pszenicę złp. 44.46, żyto złp. 25—26½.

Na Kleparzu płacono dzisiaj pszenicę białą od złr. 10.50 do 10.80, tylko wyjątkowo za najpiękniejszą złr. 11; żyto złr. 6.60—6.80; jęczmień —; owies złr. 3.50 do 3.80; rzepak —; lnicę złr. 12.

Wrocław d. 29 września.

Pszenica za 84 f. cł. 74—82—86—92 sgr. *Żyto* za 84 fun. cł. 55—59—63 sgr. *Jęczmień* za 74 fun. cł. 48—49—51 sgr. *Owies* za 50 f. cł. 27—29—32 sgr. *Rzepak* za 150 f. cł. 246—256—264 sgr. *Lnica* za 150 fun. cł. 182—192—204 sgr. *Oléj rzepakowy* za centn. 13¾ tal. *Spirytus* za 100 kwart prusk. 15⁵/₂₄ tal..

Szczecin 29 września.

Pszenica za 2125 funt. 66—71—75—76½ tal. *Żyto* za 2000 fu. 46—49—51 tal.. *Jęczmień* za 1750 funt. 39—40—41 tal.. *Owies* za 1300 funt. 24—27½—28½ tal.. *Rzepak* za 1800 fun. 90—102—105 tal.. *Olej rzepakowy* za 100 f. cł. —13¾ tal.. *Okowita* za 100 kwart pr. 15½—¾ tal..

Wiedeń 26 września. Na targu dzisiejszym było wołów sztuk 2088. Za centar wagi żywéj płacono: z opasów gorzelnianych złr. 36, z opasów z paszy w miarę wieku i gatunku od złr. 33½ do złr. 35. Było 6 wołów, ktorych do targu liczyć nie można, mianowicie 4 własność barona Kapri z wystawy Czerniowieckiéj, i 2 woły p. Fiszera z za Czerniowiec. Dwa ostatnie ważyły brutto 3.125 fun. Ofiarowano téż za nie wyżéj jak po złr. 36 za centnar.

Do numeru dzisiejszego dołączamy Odezwę Inżynierów i Techników, którzy nam ofiarowali swoje współpracownictwo. Artykuły zamieszczane odtąd w osobnéj rubryce, pod nazwą „Dział techniczny umiejętności technicznych,“ zawierać będą owoce nauki i doświadczenia ziomków pracujących na polu umiejętności technicznych w kraju i za granicą. Nowe wynalazki i prawdy na tém polu zdobyte, a dające się zastosować w dziedzinie rolnictwa i gospodarstwa narodowego, będą stanowiły treść rzeczonego działu. Redakcya mniema, iż zwiększeniem zakresu i urozmaiceniem treści Przewodnika Ekonomicznego, prenumeratorom tego pisma uczyni prawdziwą przysługę.

Kursa papierów i pieniędzy od dnia 24 do 30 Września 1870 r.

Wartość nominalna	Wpłata dotychczasowa	Kupony płatne w	z potrąceniem na podatek	Stopa procentowa		24 Września	26 Września	27 Września	28 Września	29 Września	30 Września	od	Procent ubiegły do d. 1
					Wiedeń.								
					Pożyczki Państwa.								
—	—	Maj Listop.	16%	5%	Renta papierowa za 100 . .	57.50	57.40	57.40	57.30	57.10	57.—	w. a. 5000	87.50
—	—	Stycz. Lipiec	16%	5	„ srebrna „ „ . .	66.60	66.50	66.60	66.70	66.60	66.55	„ 5000	52.50
w. a. 500	—	Maj Listop.	20%	5	Losy z r. 1860 „ „ . .	92.50	92.10	92.50	92.40	92.30	92.25	„ 5000	83.33
„ 100	—	„ „	20%	5	„ z r. 1860 „ „ . .	103.—	102.50	102.75	102.50	102.50	102.50	„ 5000	„
„ 100	—	—	—	—	„ z r. 1864 „ „ . .	115.75	114.75	114.75	114.75	114.50	114.25	—	—
					Pożyczki publiczne.								
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	72.—	72.25	72.25	72.25	72.50	71.50	w. a. 5000	98.44
w.a. 120 sr.	—	Stycz. Lipiec	—	5	„ Poż. kol. węgiersk. „	106.50	106.50	106.90	106.50	105.75	105.50	„ 3000	37.50
					Listy zastawne.								
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Galic. zakł. kred. ziems. za 100	71.—	71.—	71.-	71.—	71.—	71.—	w. a. 5000	50.56
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	80.—	80.—	80.—	80.—	80.—	80.—	„ 5000	63.20
—	—	Stycz. Lipiec	—	6	„ „ „ włość. „ „	84.50	84.50	84.50	84.50	84.50	84.50	„ 5000	75.—
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ Banku hipoteczn. „ „	87.50	87.50	87.50	87.50	87.50	87.50	„ 5000	25.—
					Akcye Banków.								
w a. 200 sr.	100	Styczeń	—	5%	Anglo - austryack. za sztukę	232.50	231.—	232.50	233.—	230.75	231.—	25 sztuk	93.75
„ 200 „	80	„	—	5	„ węgiersk. „ „	89.50	88.50	87.—	87.50	58.50	85.—	25 „	75.—
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	Centralnego „ „	60.—	58.	59.—	59.—	56.50	56.—	25 „	25.—
„ 200 —	120	Styczeń	—	6	Dla obrotu ogólnego „	99.25	98.50	98.50	98.—	97.—	96.75	25 „	135.—
„ 200 sr.	60	Stycz. Lipiec	—	5	Franko-austryack. „	103.50	103.25	104.—	104.25	103.25	103.—	25 „	63.50
„ 200 —	80	„ „	—	5	Galic. dla handl. i przem. „	—	—	—	—	—.	—.	25 „	75.—
„ 200 —	100	—	—		„ krajowego „	—	—	—	—	—.	—	—	—
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	„ hipoteczn. „	110.—	110.—	110.—	110.—	110.—	110.—	25 „	93.75
„ 200 —	120	Styczeń	—	5	Handlowego „	95.—	94.—	94.—	94.—	94.—	94.—	25 „	112.50
„ 600 —	600	Stycz. Lipiec	—	5	Narodowego „	715.—	715.—	715.—	715.—	711.—	714.—	5 „	37.50
„ 160 —	160	Styczeń	—	5	Zakł. kred. dla handl. i przem.	258.—	256.75	258.—	258.50	256.—	256.50	25 „	150.—
„ 200 —	80	„ „	—	5	„ „ węgiersk. ogóln.	84.50	80.—	79.—	79.50	78.—	73.50	25 „	75.—
„ 200 —	80	„ „	—	5	Związkowego austryackiego	96.50	.—	96.50	96.—	95 —	94.50	25 „	„
					Akcye kolei.								
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5%	Kolei Ces. Elżbiety za sztukę	215.50	214.75	214.75	215.50	215.—	214.25	25 sztuk	65.63
„ „ 1000	1000	„ „	—	5	„ „ Ferdyn. półn. „	2095—	2094—	2100—	2115—	2095—	2105—	5 „	„
w.a. 200 sr.	200	„ „	—	5	„ „ Franc. Józefa „	189.50	188.50	189.50	189.50	189.—	189.50	25 „	62.50
M. K. 200	200	„ „	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „	242.50	241.50	242.50	241.25	239.25	239.25	25 „	65.63
w.a. 200 sr.	100	„ „	—	6	„ Koszycko-Bogumin. „	100.—	99.25	99.75	99.50	97.—	98.—	25 „	25.—
„ 200 „	200	Maj Listop.	—	7	„ Lwow. Czerniow. Jassy	200.—	199.50	199.75	200.25	200.—	199.75	25 „	145.83
„ 200 „	200	„ „	—	5	„ Południow. (Lombardy)	181.—	177.—	177.25	179.50	178.—	176.—	25 „	104.17
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5	„ Rządowéj za sztukę .	380.—	377.—	383.—	384.—	380.—	380.—	10 „	25.—
					Obligacye Pierwszeństwa.								
w.a. 300 sr.	300	Kwiec. Paźd.	10%	5%	Kolei Ces. Elżb. z 1862 za szt.	91.50	91.50	91.25	91.25	91.25	91.25	w. a. 5000	—.
„ 200 —	200	„ „	—	5	„ Franc. Józefa „ „	94.75	94.75	94.80	94.80	94.90	94.80	„ 5000	—.
„ 300 —	300	Stycz. Lipiec	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „ „	101.—	101.—	101.—	101.—	101.50	101.50	„ 5000	62.50
„ 200 —	200	Styczeń	—	5	„ Koszycko-Bogum. „ „	88.50	88.25	88.25	88.50	88.75	88.75	„ 5000	„
„ 300 sr.	300	Maj Listop.	10%	5	„ Lw. Cz. Jas. I. Em. 1865	81.—	81.—	81.—	81.—	81.—	81.—	„ 5000	93.75
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ II. „ 1867	92.75	92.75	92.75	92.75	92.75	92.75	„ 5000	104.17
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ III. „ 1868	90.—	90.—	90.—	90.—	91.—	91.—	„ 5000	„
Frs. 500	500	Marz. Wrześ.	—	3	„ Rządowéj za sztukę .	134.50	135.—	136.—	136.—	136.—	135.—	„ 5000	12.50
„ 500	500	„ „	—	3	„ „ Em. 1867. .	134.50	135.—	135.50	135.50	135.50	134.50	„ 5000	„
					Kraków.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	74.—	74.—	73.75	74.—	74.25	74.25	z wart.	kup.
„ 100	—	Stycz. Lipiec	—	4	Listy zastaw. polsk. „	92.75	92.50	92.25	92.25	92.25	92.25	„	„
w.a. 200 sr.	80	„ „	—	5	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	75.—	74.75	74.75	74.75	74.75	74.75	25 sztuk	75.—
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	110.50	110.25	110.—	110.—	110.—	110.—	25 „	93.75
—	—	—	—	—	Ruble rosyjskie za 100	153.50	153.50	153.50	153.50	153.50	153.50	—	—
—	—	—	—	—	Talary pruskie „ „	183.—	183.—	183.—	183.—	183.—	183.—	—	—
—	—	—	—	—	Srebro austryackie „ „	121.50	121.50	121.50	121.50	121.50	121.50	—	—
—	—	—	—	—	Dukat ważny za sztukę	5.80	5.80	5.78	5.78	5.78	5.30	—	—
—	—	—	—	—	Napoleond'or „ „	9.78	9.80	9.82	9.80	9.83	9.87	—	--
—	—	—	—	—	Półimperyał ros. „ „	10.—	10.—	10.—	10.—	10.—	10.—	—	—
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	73.75	73.75	73.75	73.75	73.75	73 75	z wart.	kup.
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	Listy Gal. Bank. hipot. „ „	87.—	87.—	86.50	86.75	86.75	86.75	w. a. 5000	25.—
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy zastawn. Galic. za 100	71.25	71.25	71.25	71.25	71.25	71.25	„ 5000	50.56
—	—	„ „	—	5%	„ „ „ „ „	79.75	79.75	79.75	79.75	79.75	79.75	„ 5000	63.20
					Lwów.								
w.a. 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5%	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	75.—	74.75	74.75	74.75	74.75		25 sztuk	75.—
„ 200 „	80	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	110.—	109.—	109.—	109.—	109.—		25 „	93.75
—	—	Czerw. Grud.	—	4	Listy zast. Tow. kredyt. za 100	71.30	71.25	71.25	71.25	71.25		w. a. 5000	50.56
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	79.75	79.75	79.75	79.75	79.75		„ 5000	63.20
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ „ Bank. hipot. „ „	87.50	85.—	87.60	87.50	87.50		„ 5000	25.—
					Warszawa.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	74.25	74.05	73.71	73.87	73.36		Rs. 100	133 5/9
„ 100	—	„ „	—	4	„ zast. 100 rs. I. ser. „ „	—.	93.64	93.13	93.20	93.10		„ 100	108 8/9
„ 100	—	„ „	—	4	„ „ „ „ II. „ „ „	90.82	90.96	90.96	90.70	90.94		„ 100	108 8/9
„ 100	—	„ „	—	5	„ „ nowe z 1869 „ „	89.67	89.75	89.75	89.—	88.67		„ 100	136 1/3

Sobota godz. 1 35 minut po południu. Telegrafowane kursa Wiedeńskie.

Akcye kredytowe 256.25, Lombardy 175.25, Losy z r. 1860 92.—, Losy z roku 1864, 114.— Akcye Franko-austr. 103.50 Napoleony 9.93 Akc. kol. Kar. Ludw. 239.75, Akc. kol. Lwow. Czern. 199.75 Akc. kol. półn. wschodniej 159.50 Akcye bank. 714. Akc. bank. związkowego 94.50 Akc. bank. jen. 76.50 Renta w sreb. 66.50, Oblig. indemn. gal. —. Akc. bank. wied. dla obrotu ogólnego —. Akc. anglo-banku —. Akc. kol. rządowéj —. Tramway —.

Wydawca, nakładca i redaktor odpowiedzialny Ignacy Sołdraczyński. W Druk. Uniw. pod zarządem K. Mańkowskiego.

ODEZWA

do

Inżynierów, Techników i Przemysłowców

w kraju i za granicą.

Coraz bardziéj wzrasta liczba inżynierów, oraz uzdolnionych techników i przemysłowców polskich, którzy nie wracając do kraju dla rozmaitych powodów, pracują w swoich zawodach na obczyźnie.

W różnych miastach niejednokrotnie zamierzali oni zawiązać się w zbiorowość, celem wydawania polskiego pisma specyalnego, któreby wiązało ich działalność umysłową z krajem, gdzie oddawna w rozmaitych jego dzielnicach podejmowane wydawnictwa pism technicznych świadczą dostatecznie o potrzebie obszerniejszego organu, którym ściśléj skupił rozproszone siły pracowników.

Atoli dopiéro w m. czerwcu r. b. usiłowania te weszły na drogę praktyczną, gdy trzech inżynierów naszych (Domański w Verviers, Pryliński w Krakowie i Szepczyński w Verviers) zgłosiło się do Redakcyi „*Przewodnika Ekonomicznego*“, — pisma wydawanego w Krakowie staraniem Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego, Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń krakowskiego, a poświęconego sprawom rolnictwa, przemysłu, handlu i ubezpieczeń, — aby zechciała otworzyć gościnne kolumny pisma swojego dla prac specyalnych technicznych.

Redakcya „Przewodnika Ekonomicznego“ z wszelką gotowością przyjęła tę propozycyę i ofiarowała osobny dział swego pisma dla przedmiotów takowych, a w skutek tego zawiązał się w Krakowie *Komitet redakcyjny* złożony z członków niżéj podpisanych, który pośredniczyć będzie między specyalnymi pracownikami w zawodzie technicznym a Wydawnictwem „Przewodnika Ekonomicznego.

Komitet redakcyjny zaprasza niniejszém wszystkich szanownych kolegów, Inżynierów, Techników i Przemysłowców w kraju i za granicą zamieszkałych, do licznego współpracownictwa w Dziale Technicznym „Przewodnika Ekonomicznego“, który ma się składać przeważnie ze *sprawozdań i korespondencyj*, obejmujących: stan przemysłowy, handlowy i rolniczy stron zamieszkałych przez współpracowników; ważniejsze roboty zamierzane, lub wykonywane; wynalazki i odkrycia; wiadomości bibliograficzne i t. p.

Przytém *Komitet redakcyjny* ofiaruje się przeglądać nadsyłane prace i doręczać takowe w całkowitości lub w wyciągach „Przewodnikowi Ekonomicznemu“, jako też przesyłać *autorom* wynagrodzenia przypadające im od Redakcyi „Przewodnika ekonomicznego“ — za wypracowania treści technicznéj a szczególnie zastosowane do właściwości i bieżących potrzeb kraju.

Przedpłata „Przewodnika Ekonomicznego“ wynosi *rocznie* bez przesyłki pocztowéj za granicę złr. 6; Redakcya „Przewodnika“ ofiarowała się jednak odstępować to pismo naszym współpracownikom i korespondentom *za złr. 3.* —

Upraszamy więc każdego z kolegów, który zechce wziąść udział w naszém przedsięwzięciu, o łaskawe nadesłanie swego *adresu* i *składki złr. 5* (franków 10) na roczną przedpłatę „Przewodnika Ekonomicznego“, który im niezwłocznie nadsyłany będzie, jakotéż na pokrycie kosztów przesyłki pocztowéj i wydatków kancellaryjnych.

Kraków, dnia 20 września 1870 r.

Teofil Żebrawski,
Inspektor dróg i mostów w b. Rzpltéj krak.,
Radca miejski krakowski.

Władysław Rozwadowski,
Profesor Technologii w Instytucie techn. krakowskim.

Tomasz Pryliński,
Inżynier Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego.

Adres komitetu redakcyjnego:

Tomasz Pryliński

w Krakowie.
Ulica szewska, Nr. 210.